

RADOM W POCZĄTKOWYM OKRESIE MANIFESTACJI 1861 ROKU

Radom w okresie manifestacji religijno-patriotycznych poprzedzających powstanie styczniowe 1863 roku był jednym z większych i bogatszych miast Królestwa Polskiego. Jego znaczenie jako ośrodka administracyjnego wojewódzkiego, a następnie gubernialnego w XIX wieku datuje się od utworzenia Królestwa Kongresowego, kiedy to Radom został stolicą województwa sandomierskiego¹, a w roku 1837 guberni², by wreszcie w roku 1845 stać się centrum połączonych guberni: kieleckiej i radomskiej³. Położony nad rzeką Mleczną i Radomką⁴ był w 1861 roku jako stolica powiatu i guberni największym spośród 113 jej miast i miasteczek; liczył 10 195 mieszkańców: 7777 Polaków, 2181 Żydów, 170 Niemców, 67 Rosjan⁵. W dziedzinie przemysłu rozwijały na terenie miasta produkcję: 2 garbarnie, 2 kotłarnie, 1 młyn parowy, 1 fabryka czapek i 1 olejarnia, które w ciągu roku wytwarzały towary o wartości ogólnej 105 900 rubli⁶. Kupcy miejscy skupieni byli w resursie kupieckiej a rzemieślnicy zorganizowani w cechach, zajmujących się kształceniem młodzieży w warsztatach i wyzwaniem jej na czeladników i majstrów⁷. Oprócz wymienionych zakładów Radom posiadał jeszcze dwa szpitale, jeden lombard dla biednych Żydów i jeden sklep dla ubogich, z którego roczny dochód przeznaczony był dla biedoty miejskiej. Ukoronowaniem życia handlowego w mieście był odbywający się raz w roku (9 września), wielki jarmark, podczas

¹ Rkps BJ 3392, *Opis województwa sandomierskiego*, s. 3.

² S. Kieniewicz i I. Kostiuszko (red.) *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej*. Wrocław 1962, s. XIV.

³ *Ibidem*.

⁴ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1888, t. IX, s. 392.

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, (dalej AGAD, KRSW), 6964. *Zdawanie raportów najj. panu przez gubernatorów cywilnych za r. 1861*, b. p.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 19.

którego sprzedawano i kupowano produkty przemysłowe, rzemieślnicze i rolnicze⁸. Jarmark gromadził ludzi niemal z całej guberni. Był on okazją do spotkań i kontaktów różnych warstw społeczeństwa. Ludzie uczestniczący w jarmarku zapoznawali się nie tylko z potrzebami gospodarczymi innych powiatów, lecz także otrzymywali i przekazywali wieści o nastrojach politycznych w innych częściach Królestwa i guberni.

Dla uczącej się młodzieży władze szkolne utrzymały w gubernialnym mieście Radomiu Gimnazjum Gubernialne i Powiatową Szkołę Realną. W roku 1861 otwarto w Radomiu Wyższą Szkołę Czteroklasową, w której uczyły się osiemdziesiąt dwie uczennice pod kierunkiem dziesięciu nauczycieli, dziewięciu nauczycielek i czterech dam klasowych⁹. Do celów oświatowo-naukowych służyła założona przy rządzie gubernialnym biblioteka, składająca się w większości z dzieł o tematyce prawniczej oraz rolniczo-leśnej. Miała ona charakter podręczny, służyła bowiem przede wszystkim urzędnikom radomskim i w tym celu powiększono ją różnymi wydawnictwami periodycznymi¹⁰.

Władze państwowe w Radomiu reprezentowane były przez prezydenta miasta, naczelnika powiatu i stanowiącego najwyższy szczebel w urzędniczej hierarchii cywilnej guberni — gubernatora cywilnego, którym był generał major hr. Opperman¹¹.

Celem utrzymania społeczeństwa w karbach posłuszeństwa i zachowania porządku publicznego w mieście władze carskie utrzymywały komendę żandarmerii, wojsko, więzienie poprawcze, więzienie śledcze, areszt policyjny przy magistracie pod nadzorem prezydenta i areszt detencyjny pod zarządem Policji Prostej¹². Szeroko rozbudowany carski aparat represyjny wzmocniony został stacjonującym w mieście wojskiem, które mogło w każdym przypadku wspierać akcje policyjne. Począwszy od kwietnia do połowy października 1861 roku obowiązki naczelnika wojennego guberni radomskiej (z wyjątkiem powiatu kieleckiego) pełnił gubernator tejże guberni, natomiast od połowy października zastąpił go na tym stanowisku dowódca stacjonującej w Radomiu siódmej dywizji piechoty, generał lejtnant Aleksander Uszakov¹³. Cały system policyjno-represyjny miał być głównym hamulcem w wypadkach politycznych, których widownią stał się także Radom w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego.

⁸ *Ibidem*, s. 16 i n.

⁹ *Ibidem*, s. 42.

¹⁰ *Ibidem*, s. 46.

¹¹ F. Ramotowska, *Carskie władze represyjne [w:] Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego*. Akta Audytoriatu Polowego z lat 1863—1864, pod red. E. Halicza, oprac. A. Borkiewicz, Cz. Milewski, K. Morawska, F. Ramotowska, A. Sienkiewicz, t. I, Warszawa 1960, XXIII, s. XX.

¹² AGAD, KRSW, 6964, b. p.

¹³ H. Kisiel, *Materiały do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Państwowym w Radomiu*, «Archeion», XLI, Warszawa 1964, s. 309.

Sytuacja społeczno-polityczna, jaka wytworzyła się w Królestwie Polskim w 1861 roku, spowodowała, że Radom, będący centrum administracyjno-gospodarczym guberni, przejął także funkcję ośrodka politycznego. Masowe demonstracje patriotyczne ludu Warszawy nie pozostały bez echa na prowincji. Wieści o wypadkach lutowych i kwietniowych w stolicy, o nastrojach i postawie społeczeństwa warszawskiego, o krwawych szarżach wojska carskiego i rzezi manifestujących, docierały do Radomia — najczęściej zniekształcone i wyolbrzymione. Czyniły przeto większe wrażenie i powodowały wśród mieszkańców miasta nie tylko oburzenie, lecz także chęć aktywnego wystąpienia przeciw caratowi i pogłębiały uczucia solidarności i braterstwa ze społeczeństwem stolicy. Ruch zapoczątkowany w latach 1860—1861 przez młodzież Warszawy a skierowany ku rozbudzeniu świadomości narodowej wśród całego zgnębianego społeczeństwa, przybierał na sile i promieniował na cały kraj¹⁴. «Czas» krakowski w relacji z Warszawy już 8 marca donosił:

Prowincje w uczczeniu pamięci poległych nie dają się Warszawie prześcignąć, nabożeństwa za poległych we wszystkich kościołach i świątyniach odbywają się; dochodzą też nas wiadomości o różnych manifestacjach dowodzących, że cały kraj przystąpił do ruchu narodowego poważnego i spokojnego zarazem¹⁵.

Nie był to jednakże ruch „spokojny“, a pierwszy okres jego rozwoju w formie manifestacji patriotyczno-religijnych trwał w Radomiu od marca do połowy października 1861 roku, to jest do ogłoszenia stanu wojennego w Królestwie Polskim, a zatem i w guberni radomskiej. Po wstępnych przygotowaniach, fala manifestacji nasiliła się w marcu i maju, natomiast w czerwcu i lipcu napięcie polityczne zmniejszyło się i rewolucyjne nastroje społeczeństwa uległy częściowemu uspokojeniu. Manifestacje patriotyczne ustąpiły miejsca sporadycznym wystąpieniom nielicznych grup ludności, by w ostatnich dwóch miesiącach przed ogłoszeniem stanu wojennego wybuchnąć z nową siłą.

Spontaniczny wzrost nastrojów patriotycznych podyktował społeczeństwu radomskiemu postępowanie w duchu jedności, braterstwa i równości. Dla uczczenia uciemiężonej Ojczyzny zaniechano tańców i innych zabaw. Inicjatorem tej akcji była przeważnie młodzież, na wezwanie której istotnie zaniechano niemal wszelkich rozrywek. Opornym, którzy nie zaprzestawali zabaw, wybijano szyby, zmuszając ich do zachowania ogólnie przyjętej w tym czasie żałoby narodowej. Powagę chwili uwydatniały również stroje żałobne, które wówczas zaczęto nosić powszechnie. Kobiety ubierały się na czarno, akcentując w ten sposób żałobę narodową. Powszechnym zjawiskiem stało się noszenie emblematów i godeł oraz barw narodowych, aby podkreślić odrębność narodową i przywiązanie do Ojczyzny.

¹⁴ J. Grabiec, *Powstanie styczniowe 1863—1864*, Warszawa—Kraków 1969, s. 26—27.

¹⁵ «Czas» nr 56, 8 marca 1861.

Ubierano się ogólnie po polsku — pisze J. Prendowska — kobiety zupełnie czarno, z dość dużymi hebanowymi krzyżami na czarnej wstążce i orłami srebrnymi zamiast broszki, mężczyźni w czamarach, bekieszach, konfederatkach¹⁶.

Nawet niektórzy urzędnicy ubierali się w stroje narodowe i dawali przykłady patriotyzmu i odwagi, gdyż przyłączając się do rozpowszechnianych uczuć społeczeństwa, narażali się na szykany ze strony władzy państwowej. Do bardzo aktywnych w tej mierze należał urzędnik rządu gubernialnego Tomczyński¹⁷.

Władze carskie rychło zorientowały się, że żałoba narodowa, emblematy, barwy i godła polskie, hasła i napisy o treści patriotycznej, stroje i pieśni narodowe kształtują postawę społeczeństwa od warstw najniższych do najwyższych, pobudzając ducha narodowego; a ziarno nadziei wolności głęboko wrosło w glebę przesiąkniętą bogatą tradycją walk o niepodległość kraju.

Wprawdzie na prowincji nie doszło do rozlewu krwi, ale władze policyjne, wojskowe i cywilne zachowywały największą czujność. Mimo to, dnia 28 marca 1861 roku, w Wielki Czwartek, Radom stał się widownią pierwszych poważnych zaburzeń. Inicjatorami czwartkowych wystąpień byli uczniowie średnich szkół radomskich i młodzież rzemieślnicza. Zgromadziwszy się o godzinie 8 wieczorem uczniowie i liczni mieszczanie postanowili wyrazić swoje niezadowolenie wobec osobistości powszechnie nie lubianych w mieście. W owym czasie modne były, przeszczepione za przykładem stolicy na grunt radomski, tzw. „kocie muzyki“, urządzone najczęściej ludziom, którzy zbyt gorliwie służyli władzom carskim. Zebrany tłum pospieszył z oddaniem „sprawiedliwości ludowej“ — jak wówczas mówiono — przed mieszkaniem następujących osób: radcy policyjnego w rządzie gubernialnym, Flisa, komendanta żandarmerii, Wiernikowskiego, naczelnika powiatu radomskiego, Skirskiego, naczelnika kancelarii gubernialnej, Leśkiewicza i naczelnika urzędu pocztowego, Koźmińskiego¹⁸. Młodzież nie zawsze zastanawiała się nad własnymi decyzjami i ich skutkami, często występowała pod wpływem uniesienia i oburzenia z istniejącego stanu rzeczy w szkołach całego kraju, lecz fakt, że duża liczba ludności miejskiej poparła akcję młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, wywołał konsternację wśród urzędników i popłoch w mieście.

Pod wpływem zaistniałych wypadków, z inicjatywy kupców i zamożnych obywateli — dla utrzymania porządku powołano do życia 30 marca Delegację Miasta Radomia, na czele której stanął bogaty mieszczanin Józef Hirosz. W skład delegacji, jako członkowie, weszli: Michał Przychodzki, Jan Daniel Wojciechowski, Konstanty Luboński, Dr Gosławski, Leon Romanowski, Herszek Rozenblat, Ludwik Jałowiecki, Konstanty Dursa, Andrzej Krze-

¹⁶ J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 28—35.

¹⁷ *Ibidem*, s. 35.

¹⁸ W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861—1862*, Kraków 1893, t. II, s. 272.

miński, Franciszek Rytel, Ignacy Okólski i Jankiel Handelsman¹⁹. Dnia 2 kwietnia Delegacja wydała odezwę do mieszkańców miasta, z której wynikało, że powołaną została z woli społeczeństwa i za zgodą władzy. Skwapliwie i gorąco nawoływała do zaniechania gwałtownych wystąpień i, odwołując się do honoru i cierpliwości ludności, obiecywała reformy z rąk monarchy. Powołując się na pełnomocnictwo obywateli Delegacja zachęcała do jedności i zgody, miłości i przebaczenia nawet błędów współbraci, przeciwstawiała się wyraźnie wystąpieniom rewolucyjnym, głosząc nader filozoficzną, a z pewnością niezrozumiałą dla młodzieży oraz ludu miejskiego maksymę — oczekiwania w nieskończoność na wyroki czasu:

Przestańmy zatem — czytamy w odezwie — sądzić naszych współbraci i okazywać komukolwiek objawy nieukontentowania. Czas sam za nas dokona wszystkiego; przed jego siłą wszystko ulegnie, zostawmy więc resztę czasowi i czekajmy jego wyroków²⁰.

Utworzenie Delegacji Miasta Radomia było pewnym akcentem sukcesu politycznego mieszkańców z jednej, a próbą ustępstwa władzy z drugiej strony. Nie bez znaczenia pozostał fakt, że w skład Delegacji weszło dwóch przedstawicieli społeczności żydowskiej, co wymownie świadczyło o tendencjach bratania się, nie tylko w łonie własnej narodowości. Jednakże Delegacja zbyt zdecydowanie wyraziła swoją wolę zachowania bezwzględного spokoju oraz zahamowania zapoczątkowanego przez ludność ruchu i stanęła na gruncie współpracy, a nawet uległości wobec czynników rządowych. Takie stanowisko nie mogło przynieść żadnego postępu i radykalniejszych zmian, na które społeczeństwo miasta liczyło i dlatego po kilku tygodniach działalności Delegacja została rozwiązana²¹.

Raz zapoczątkowane wystąpienia ludności już nie ustawały. Grupowo lub pojedynczo niepokoiono władzę, aby nie dać jej wytchnienia i podtrzymać napięcie w mieście. Raport burmistrza miasta Wolanowa do naczelnika powiatu radomskiego z dnia 11 kwietnia donosił, że radomianin, Ludwik Łaski, czeladnik piekarski w Radomiu, przybywszy na jarmark, wygrażał na targowisku w Wolanowie (nie chcąc zapłacić targowego Ickowi Bojmanowi), „że już nie ma żadnych władz, że on z Radomia sprowadzi 700 ludzi i wszystkich Żydów, szlachtę i władzę nauczy“²². Tak więc rzemieślnik radomski, już w kwietniu obliczał siły rewolucyjne Radomia na 700 osób.

Nową falę oburzenia społeczeństwa wywołała kwietniowa decyzja władz w sprawie uczniów gimnazjum radomskiego. Za udział uczniów Radomskiego Gimnazjum Gubernialnego „w rozruchach ulicznych zaszyłych

¹⁹ J. Boniecki, *Radom w okresie powstania styczniowego (1861—1864)*, [w:] *Radom. Szkice z dziejów miasta*, pod red. J. Jędrzejewicza, Radom 1961, s. 116—117.

²⁰ *Ibidem*, *Odezwa Delegacji Miasta Radomia*, s. 117.

²¹ *Ibidem*, s. 118.

²² AGAD, KRSW, 7351, *Zarządzenia policyjne z wypadków z 1861 r.*

w 1861 r.²³ klasy czwarte i piąte szkoły, z polecenia margrabiego Wielopolskiego, zostały z dniem 20 kwietnia zamknięte aż do odwołania²⁴. Zarządzenie to nie było zbyt dobrze przemyślane przez władze państwowe, gdyż umożliwiło młodzieży całkowite oddanie się sprawom politycznym. Dzięki takiemu wyrokowi władz szkolnych, młodzież ze spokojem mogła włączyć się w wir manifestacji.

Przyczyną nieporozumień i zakłócenia spokoju publicznego stawali się także żołnierze, stacjonujący w Radomiu. Świadczy o tym następujące zdanie: dnia 28 kwietnia, o godz. 10 wieczorem, dwaj pijani żołnierze konstrowskiego pułku piechoty (stacjonującego w Radomiu) napadli nad kanałem, przy ulicy Mlecznej, na dymisjonowanego sztabskapitana, Ignacego Zabiellę, zamieszkałego w Radomiu i pod pretekstem, że nie chodzi z zapaloną latarką, jak wymagały tego ówczesne zarządzenia, postanowili odprowadzić go na odwach. Następnie obaj żołnierze zmienili zamiar, wprowadzili Zabiellę w ciemną ulicę, rzucili się na niego gwałtownie i usiłovali pobić. Na krzyk napadniętego zbiegło się kilkanaście osób, a między nimi kilku urzędników. Wówczas żołnierze zaczęli uciekać, lecz Zabiellę, złapawszy jednego z nich z pomocą dwóch Żydów i zgromadzonych po drodze mieszczan, zaprowadził na wartownię w rynku. W pobliżu odwachu, już na oczach spieszącej z interwencją warty i kapitana rosyjskiego, jeden z doprowadzonych przez tłum żołnierzy pobił ciężko i ranił przybyłego z pomocą Zabielle piekarza miejscowego, Edwarda Schunerta. Warta wprowadziła do budynku pijanych żołnierzy i Schunerta, który znalazłszy się wewnątrz otrzymał jeszcze cios zadany kolbą w żebro i usłyszał, jak jeden z wartowników, którzy go otaczali, groził mu następująco: „Jutro cię wywieżą, tak jak już dwunastu waszych braci wywieźli, a ty będziesz trzynasty“. Jeden z doprowadzonych pod strażą żołnierzy (ten, który pobił piekarza), wznosił antypolskie okrzyki i groził Polakom śmiercią. Sztabskapitan Zabiellę złożył zażalenie do gubernatora, głównego dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, do namiestnika i do Sądu Policji Prostej Okręgu Radomskiego²⁵. Wydarzenie to stało się przyczyną szerokiej korespondencji pomiędzy wymienionymi władzami i zarządzeniem śledztwa w celu wyjaśnienia zajścia²⁶. Gubernator radomski, gen. major hr. Opperman wydał polecenia, aby zwiększono w Radomiu patrole nocne, urządzono budkę policyjną przy ulicy Mlecznej, zaprowadzono dyżury nocne w miejscowym magistracie, złożone z urzędników policyjnych, i wreszcie, aby ulice miasta oświetlone były przez całą noc²⁷. Przytoczone zajście wskazuje,

²³ AGAD, KRSW, 6964, b. p.

²⁴ W. Przyborowski, *op. cit.*, t. II, s. 413.

²⁵ AGAD, KRSW, 7356, *Zarządzenia policyjne z wypadków 1862 r.* k. 38.

²⁶ *Ibidem*, 7351, k. 395.

²⁷ *Ibidem*, 7356, k. 36—37.

że nie tylko „doły“ społeczeństwa i rewolucyjnie nastawiona młodzież przyczyniały się do podniecenia umysłów i stwarzania napięcia i konfliktów między rządem a społeczeństwem, lecz również stacjonujące w mieście wojsko. Na uwagę zasługuje także fakt, że poza oficerami dymisjonowanymi zamieszkiwało w Radomiu 20 żołnierzy, podoficerów i oficerów nieograniczenie urlopowanych, którzy przechodząc trudną, twardą służbę w obecnej rosyjskiej armii, nieprzychylnie byli nastawieni do panowania carskiego w Królestwie Polskim²⁸.

Następne masowe wystąpienia społeczeństwa radomskiego, podczas których głównym orężem była pieśń patriotyczno-religijna, nasiliły się w maju. Corocznie — tradycyjnie w środy i soboty w ciągu miesiąca maja — gromadzono się przed figurą Matki Boskiej na zewnętrznym placu kościoła bernardyńskiego celem odprawiania śpiewów i modłów obrzędowych. W związku z zaostreniem przepisów porządkowych, wypływających ze wzrostu napięcia politycznego, gubernator nie chciał dopuścić do gromadzenia się dużej liczby ludzi i w tym celu, dnia 27 kwietnia, polecił prezydentowi miasta wywiesić plakaty z ogłoszeniem zabraniającym wszelkiego grupowania się w określonych dniach i miejscach. Wbrew zakazowi, w dniu 9 maja na wspomnianym placu, przy licznie zgromadzonych tłumach, odbyły się zaplanowane obrzędy religijne połączone ze śpiewem pieśni kościelnych. Obrzędy te odbywały się bez interwencji policji i wojska dzięki wstawiennictwu prezydenta miasta i innych znaczniejszych obywateli²⁹.

Pierwsze majowe wystąpienie było tylko namiastką w stosunku do olbrzymiej i burzliwej manifestacji, jaka odbyła się w Radomiu 19 maja, w dzień Zielonych Świąt. W przeddzień świąt postarano się o należytą oprawę uroczystości. Stojącą przed kościołem bernardynów, przy ul. Lubelskiej, kamienną figurę Matki Boskiej udekorowano kwiatami i wiencami. Nad figurą sporządzono łuk triumfalny z napisem: *Królowo Korony Polskiej módl się za nami*. Nad napisem umieszczono godło Polski: orła białego w złotej koronie³⁰. Przez cały dzień (przed i po nabożeństwach) grupy ludzi gromadziły się z ciekawości przed tak ustrojoną figurą. Wieczorem przybyły masy chętnych obejrzenia dekoracji i napisu. Bardzo szybko uformował się olbrzymi tłum. Wśród zebranych dały się słyszeć okrzyki antyrosyjskie, a następnie zgromadzeni zaczęli śpiewać pieśni narodowe³¹. Wówczas na polecenie miejscowego naczelnika wojennego wprowadzono do akcji jedną kompanię piechoty³². Na widok wojska tłum nie ustępował, lecz całą siłą podchwycił zaintonowaną nagle

²⁸ *Ibidem*, 6964, b. p.

²⁹ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861—1915*, San domierz 1939, cz. III, t. I, s. 43.

³⁰ W. Przyborowski, *op. cit.*, s. 441.

³¹ J. Boniecki, *op. cit.*, s. 118.

³² W. Przyborowski, *op. cit.*, s. 441.

pieśń „Boże coś Polskę“. Wypadki potoczyły się teraz szybko. Pułkownik rosyjski wydał rozkaz rozpedzenia demonstrantów siłą. Kompania w szyku bojowym natarła na kłęzących i śpiewających. Pod naciskiem wojska część ludności odeszła w głąb miasta. Większość schroniła się na cmentarzu, lecz wojsko wdarło się i tam, aresztując wiele osób. Oburzone takim obrotem sprawy społeczeństwo ponownie zaczęło gromadzić się i organizować w jeszcze liczniejsze grupy, które natarczywie żądały uwolnienia aresztowanych³³. W obawie przed rozlewem krwi gubernator Opperman wydał decyzję uwolnienia aresztowanych podczas manifestacji. Uwolniono ich pod naciskiem tłumy, lecz gdy później wrzawa ucichła, niektórych aresztowano ponownie³⁴.

Więzienia i areszty radomskie były przepełnione. Po aresztowaniach dokonanych w ostatniej manifestacji zabrakło w aresztach miejsca dla zatrzymanych za „przestępstwa polityczne“ — jak to określano w ówczesnych oficjalnych raportach urzędowych. O braku miejsca dla aresztowanych gubernator cywilny, Opperman, informował Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych na podstawie doniesienia pułkownika Sienkiewicza:

Komendant radomski, pułkownik Sienkiewicz pod d. 10/22 maja r. b. za Nr 413 odniósł się do mnie, że oprócz zajmowanych pięciu izb na odwachu głównym, zaszła konieczna potrzeba zajęcia jeszcze czterech izb dla osób za przestępstwa polityczne z powodu obecnych okoliczności aresztowanych, które razem z innymi aresztantami na odwachu głównym usadzonymi pomieszczani być nie mogą [...] ³⁵.

Manifestacje patriotyczno-religijne w mieście przyniosły władzom policyjnym obfite żniwo.

Władze policyjne dniem i nocą czuwały nad zachowaniem spokoju, nawet drobne incydenty nie uszły uwagi władz carskich. Jako przykład służyć może drobne nieporozumienie szynkarza radomskiego z oficerem rosyjskim Bujwidem. W nocy z 9 na 10 maja, wymieniony oficer, patrolując miasto, natknął się w szynku na Kaniówce na pijanego kozaka. Postanowił go aresztować, lecz wówczas właściciel szynku wystąpił w obronie pijanego żołnierza, prosząc, by go nie aresztowano, a kiedy prośba jego nie odniosła skutku, wówczas szynkarz zwymyślał oficera i zażądał od niego okazania pisemnego upoważnienia do wykonywania czynności służbowych. W rezultacie osadzono szynkarza na trzy dni w areszcie. Sprawa ta posłużyła prezydentowi miasta do wydania w dniu 31 maja „obiegніка“ z ostrzeżeniem szynkarzy, aby w nocy żadnych „osób w szynkach nie trzymali“ ³⁶.

Miejscem manifestacji radomskich w maju był przeważnie plac przed kościołem i klasztorem bernardynów. Zgromadzenia i manifestacje najczęściej

³³ J. K. Grudziński, *Bernardyni w służbie ojczyzny 1453—1953*, Biblioteka Zakonu Bernardynów w Opatowie (maszynopis), s. 72.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ AGAD: KRSW, 7354, k. 51.

³⁶ WAP Radom, *Akta Miasta Radomia 1861—1865*, b. p.

odbywały się przed tymi budynkami, gdyż mury ich stwarzały możliwości szybkiego schronienia się przed interweniującym wojskiem i policją. Niektórzy zakonnicy popierali wystąpienia społeczeństwa. Przy każdej okazji starali się, aby organizowane uroczystości miały należytą oprawę zewnętrzną. Młodzież natomiast i rzemieślnicy nadawali tym uroczystościom charakter patriotyczny. O nastrojach sprzyjających ruchowi patriotycznemu w klasztorze świadczy korespondencja gubernatora Oppermana do prezydenta miasta Smacznińskiego z dnia 1 czerwca, w której pisał, że w kościele przy wielkim ołtarzu statuetki aniołów udekorowano girlandami, do których przypięto wstążki z białymi orzełkami³⁷.

W czerwcu i lipcu manifestacje ustały. Nie znaczy to wcale, że nastąpiło uspokojenie ludności. W dalszym ciągu prezentowano swoją negatywną postawę wobec policji, oficerów i urzędników Rosjan. Z nienawiścią odnoszono się do gubernatora, któremu w dniu 4 lipca postanowiono urządzić „kocią muzykę“. Został jednakże o tym uprzedzony i natychmiast wezwał do pomocy wojsko. W mieście zwiększono liczbę patroli. Wojsko kontrolowało ulice, gromadzących się natychmiast rozpędzano i bito kolbami³⁸. Tylko dzięki brutalnej akcji wojska gubernator zdołał osłonić swoją osobę przed gniewem ludzi, ale bezwzględność wojska i policji zwiększała ciągle zarzewie buntu.

Wydarzenia warszawskie z lutego i kwietnia w dalszym ciągu były dla prowincji przykładem męstwa i męczeństwa ludu stolicy. Na znak hołdu składanego bohaterom tych wydarzeń, usypano kopiec w Radomiu, na cmentarzu kościoła bernardynskiego, a w dniu 8 sierpnia uwieńczono go dębowym krzyżem z cierniową koroną, jako symbolem umęczonego i uciśnionego narodu. Na przymocowanej doń tabliczce widniał napis: *25, 27 lutego, 8, 9 kwietnia 1861 roku*³⁹. Wzniesienie i uwieńczenie kopca krzyżem stało się przyczyną nowej, spontanicznej uroczystości. Kopiec posłużył później do agitacji patriotycznej. W Radomiu i okolicy rozpowszechniono ulotki z widokiem kopca i napisem: *Krzyż na cmentarzu otaczającym kościół XX Bernardynów w Radomiu dn. 8 sierpnia 1861 r. własnymi rękoma wszystkich mieszkańców miasta bez różnicy stanów i płci wystawiony, na pamiątkę wypadków w ubiegłych miesiącach tzn. tak w Warszawie, jako też w całej Polsce zaszyłych*⁴⁰.

Jadwiga Prendowska w swoim pamiętniku wspomina, że przed kościołem bernardynów, codziennie wieczorem, przy iluminacji gromadzono się i śpiewano pieśni „patriotyczno-pobożne“. Wspomina również kopiec wzniesiony przez społeczeństwo: „Przed głównym wejściem do kościoła urządzony był wysoki kopiec z kamieni i mchu, krzyż ślicznie ubrany kwiatami co dzień

³⁷ P. Kubicki, *op. cit.*, s. 47.

³⁸ W. Przyborowski, *op. cit.*, t. III, s. 103—104.

³⁹ J. Wiśniewski, *Monografia dekanatu radomskiego*, Radom 1911, s. 261—262.

⁴⁰ J. Wiśniewski, *Udział księży diecezji sandomierskiej w powstaniu styczniowym 1863 r.*, Radom 1926, s. 13—14.

świeżymi“⁴¹. Podczas uroczystości kościelnych i procesji noszono w Radomiu chorągwie narodowe i religijne. Sztandary przygotowywano bardzo pięknie i kosztownie. Najczęściej robiono je z białego materiału, z wizerunkiem Matki Boskiej z jednej strony, z drugiej wyszywano krzyż, koronę cierniową i palmy. Popularnymi napisami na sztandarach były hasła: *Boże zbaw Polskę* lub *Królowo Korony Polskiej zmiłuj się nad nami*⁴².

Jest faktem zrozumiałym, że owe napisy i hasła, sztandary i godła napętniały serca nadzieją i choćby tylko złudzeniem odzyskania wolności w najbliższym czasie, a serca młodzieży — zapałem i poświęceniem w dalszej pracy nad przygotowaniem i organizacją nowych imprez o charakterze narodowo-wyzwoleńczym. Toteż w dniu 11 września, ponownie, u bernardynów podczas nabożeństwa, wystawiono w kościele na widok publiczny orła białego wraz z litewską pogonią, jako symbol jedności narodów. O ten śmiały czyn władze państwowe posądzały bernardyna Lisiewicza⁴³.

We wrześniu nastąpił dalszy wzrost napięcia i manifestacje nasiliły się. Dni wrześniowe poświęcono modłom i nabożeństwom za generała Sowińskiego i żołnierzy, którzy padli na polach bitewnych w czasie powstania listopadowego. Dnia 12 września odbyło się w Radomiu nabożeństwo żałobne za poległych. Uprzednio organizatorzy manifestacji wydali odezwę do mieszkańców Radomia, w której wzywali obywateli, mieszczan, urzędników, rzemieślników i stan rolniczy do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym⁴⁴. W okresie nasilenia i potęgowania się manifestacji politycznych organizatorzy ich w obawie przed brutalnymi interwencjami policyjno-wojskowymi gromadzili ludność w kościołach lub na placach kościelnych.

Radom włączył się także do wielkiej, masowej uroczystości organizowanej na Łysej Górze dla społeczeństwa całego kraju. Odbyła się ona w dniu 14 września, pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego, Juszyńskiego. W uroczystości wzięła udział duża grupa społeczeństwa miasta Radomia z „chorągwiemi i rewolucyjnymi emblematami“ — jak to określił namiestnik Królestwa Polskiego w piśmie datowanym 1 października do głównego dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych⁴⁵.

W drugiej połowie września rozegrały się na ulicach miasta ciekawe wydarzenia. Na dwa dni przed wyborami do Rady Miejskiej grupa robotników, rzemieślników i uczniów rzemieślniczych zorganizowała burzliwą demonstrację skierowaną przeciwko niektórym obywatelom miasta. Chronologia wydarzeń była następująca: 21 września, o godzinie 9 wieczorem, około stu ludzi wkroczyło na podwórze domu zajezdnego, należącego do obywatela Wróblewskiego

⁴¹ J. Prendowska, *op. cit.*, s. 38—39.

⁴² *Ibidem*, s. 39.

⁴³ P. Kubicki, *op. cit.*, s. 57.

⁴⁴ J. Boniecki, *op. cit.*, s. 118—119.

⁴⁵ AGAD, KRSW, 7354, k. 148—149.

i w mieszkaniu przybyłego do Radomia radcy urzędu gubernialnego Bodakowskiego wybili wszystkie szyby. Potem grupa ta pomaszerowała ulicą Rwańską do magazynu stali, należącego do Zarzyckiego, gdzie także wybiła szyby i wyłamała drzwi oraz zniszczyła tabliczkę z napisem. Stąd manifestujący swoje oburzenie na poszczególne osoby w mieście udali się na ulicę Szewską i u szynkarza Świdzińskiego również wybili szyby. Taki sam los spotkał szewca Capalińskiego. Następnie cała grupa skierowała się za roгатkę krakowską i wyłamała okna w szynku Barańskiego. Nie zwracając uwagi na ostrzeżenia i nakazy policji, tłum, złożony przeważnie z robotników Zarzyckiego, kontynuował rozpoczętą w mieście akcję. Dom Zarzyckiego ponownie został zaatakowany. Tym razem robotnicy rzucali w okna i drzwi kamieniami. Następnym „obwionym“ okazał się dyrektor gimnazjum, Żuchowski, u którego w mieszkaniu przy Nowym Świecie wyłamano okratowane okiennice. Tego samego czynu dokonano w mieszkaniu krawca Lewińskiego. Rozruchy uliczne wywołane przez robotników trwały kilka godzin. Miejscowa policja interweniowała kilkakrotnie, lecz bardzo ostrożnie i delikatnie. Jej perswazyje i nawoływania do zachowania spokoju nie przyniosły żadnego rezultatu. Wówczas gubernator polecił skierować przeciwko manifestującym dwie rotę wojska, z których jedna udała się do miasta, druga przed urząd gubernialny. W tym samym czasie rozruchy uliczne ustały i manifestujący rozeszli się do domów. Po tej akcji gubernator wezwał do siebie starszych cechów rzemieślniczych i zażądał, aby przyjęli na siebie odpowiedzialność za wydarzenia spowodowane przez ich robotników. Natomiast na naradzie z wpływowymi obywatelami miasta groził, że przy następnych tego rodzaju zajściach użyta będzie siła zbrojna ⁴⁶. Przedstawione rozruchy wywołały szeroki oddźwięk wśród władz najwyższych. O powyższych wydarzeniach prezydent miasta już na drugi dzień powiadomił gubernatora cywilnego, a ten natychmiast przekazał tę wiadomość dyrektorowi głównemu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Warszawie, generałowi Gersztenzweigowi ⁴⁷.

O charakterze i celowości wystąpienia robotników w opisanych rozruchach ulicznych nie ma żadnego wyjaśnienia w źródłach archiwalnych. Najprawdopodobniej wydarzenia te miały zabarwienie klasowe i polityczne, albowiem uczestniczyli w nich przede wszystkim robotnicy i rzemieślnicy, którzy najostrzej skierowali swoje wystąpienia przeciwko własnym chlebodawcom (np. dom Zarzyckiego zaatakowano dwukrotnie). Z drugiej strony, fakt wystąpienia robotników przeciwko poszczególnym obywatelom niemalże w przededniu wyborów do Rady Miejskiej i Powiatowej — organów powoływanych z woli władz rządowych, a niechętnie widzianych przez zrewolucjonizowane „doły“ społeczeństwa, nasuwa przypuszczenie, że rozruchy uliczne 21 września miały również charakter polityczny.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 210—211.

⁴⁷ *Ibidem*.

Wkrótce po wystąpieniach robotniczych, bo już 23 września rozpoczęły się w Radomiu wybory do Rady Miejskiej i Powiatowej. Otwarcie wybranych organów zaplanowano na dzień 14 października 1861 roku ⁴⁸.

W Radomiu nie doszło jednak do otwarcia wybranych rad w oznaczonym terminie. Przeszkodziły temu inne, ważniejsze wydarzenia i decyzje. Z powodu ciągłej intensyfikacji rozruchów ulicznych i manifestacji w Warszawie i na prowincji, namiestnik Królestwa Polskiego zdecydował się na podpisanie ogłoszenia w kraju stanu wojennego. Ogłoszony stan wojenny w Radomiu i we wszystkich powiatach guberni radomskiej w dniu 14 października 1861 roku ⁴⁹ zamyka pierwszy okres przygotowania, organizacji i przebiegu ulicznych wystąpień i manifestacji patriotycznych społeczeństwa radomskiego, protestującego przeciwko uciskowi społecznemu i narodowemu.

Jakkolwiek w pierwszym okresie rozwoju manifestacji wystąpienia ludu Radomia za przykładem Warszawy zrodziły się żywiołowo, to z biegiem czasu nabrały one charakteru zorganizowanego i kierowanego. Nie ulega wątpliwości, że wzrost napięcia uczuć patriotycznych mas mieszczańskich stał się podłożem zawiązania pierwszych komórek tajnej organizacji, kierującej manifestacjami i dążącej do odzyskania niepodległości ⁵⁰. Do walki o niepodległość nie można było przystąpić bez odpowiednich przygotowań, organizacji i spisku. Dlatego nikt inny, lecz przede wszystkim członkowie kółek młodzieżowych przygotowywali i organizowali manifestacje w Warszawie, a kiedy za przykładem stolicy spontanicznie do manifestacji przystąpiła ludność prowincji, wówczas zorganizowana w kółkach młodzież objęła kierownictwo tak szeroko zakrojonego ruchu społeczno-politycznego. Manifestacje patriotyczne były szkołą nie tylko dla społeczeństwa, stwarzały one możliwość stopniowego tworzenia się przyszłej kadry spiskowej i powstańczej. Organizację tej kadry zapoczątkowano w Warszawie. Nieco później — już w trakcie organizowania manifestacji — zapoczątkowano tworzenie przyszłej kadry powstańczej na prowincji ⁵¹. W ten sposób doszło do utworzenia organizacji czerwonych, odgrywającej z biegiem czasu coraz to większą rolę w życiu politycznym Królestwa i dążącej do wywołania walki zbrojnej ⁵².

Po rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego, niektórzy przedstawiciele ziemiaństwa (z młodszego pokolenia) rozpoczęli na prowincji agitację wśród szlachty celem włączenia jej do pracy publicznej i większego zaangażowania w sprawach politycznych. Wynikiem tych poczynań było dokonanie wyboru wśród szlachty tzw. „mężów zaufania“ — po dwóch z każdego województwa —

⁴⁸ *Ibidem*, 6940, k. 273—274.

⁴⁹ W. Przyborowski, *op. cit.*, t. III, s. 354.

⁵⁰ H. Rządowska, *Marian Langiewicz*, Warszawa 1967, s. 18—19.

⁵¹ A. Szelański, *Dzieje Polski w czasach powstania styczniowego*, [w:] *Polska, jej dzieje i kultura*, Warszawa 1969, t. III, s. 344.

⁵² H. Rządowska, *op. cit.*, s. 19.

i powierzenie im pieczy nad sprawami narodowymi, mocno nurtującymi społeczeństwo w owym czasie⁵³. Wybory „mężów zaufania“ na prowincji zapoczątkowały powstanie organizacji białych w późniejszym okresie.

Obydwa ugrupowania społeczno-polityczne, z których (w wyniku sytuacji w kraju) zrodziły się organizacje czerwonych i białych, walczyły o wpływy na prowincji; czerwoni w celu przygotowania i wywołania powstania, biali w celu niedopuszczenia do jego wybuchu⁵⁴.

Spółceństwo gubernialnego miasta Radomia nie mogło i nie chciało pozostać obojętne wobec wydarzeń historycznych, rozgrywających się w roku 1861 w Warszawie i w innych miejscowościach Królestwa Polskiego. Szczególnie ucząca się młodzież, rzemieślnicy i urzędnicy przyjęli i zrozumieli napływające z Warszawy hasła nawołujące do jedności działania, miłości ojczyzny i przygotowania patriotycznej części społeczeństwa miast i wsi do publicznych manifestacji, a następnie do przewidywanej walki zbrojnej o wolność kraju. Oceniając postawę społeczeństwa wobec rządu gubernator cywilny, Opperman pisał w sprawozdaniu do cesarza:

Ku mojemu wielkiemu żalowi w związku z zaszłymi rozruchami w ub. roku muszę wyznać, że niewielką tylko liczbę urzędników i innych osób mógłbym nazwać jako przychylnych rządowi⁵⁵.

Ocena rosyjskiego gubernatora wystawia najlepsze świadectwo postawy społeczeństwa radomskiego w pierwszym okresie manifestacji patriotycznych w Radomiu. Nie można jednakże przypuszczać, aby całe społeczeństwo jednomyślnie dążyło do rewolucyjnych wystąpień antyrządowych. Fakt tworzenia się w okresie manifestacji dwóch ugrupowań politycznych o przeciwstawnych poglądach wskazuje na rozbieżność wśród społeczeństwa i na krystalizowanie się dwóch dróg politycznego postępowania w sprawie narodowej.

Manifestacje patriotyczne w Radomiu, mimo że niejednokrotnie (zwłaszcza gdy odbywały się przed figurami, na placach kościelnych i w kościołach) trąciły nutą kobiecej dewocji, jednak nie zatraciły przede wszystkim narodowego, patriotycznego i politycznego charakteru. Organizatorom tych manifestacji chodziło o utrzymanie napięcia w mieście, pozyskanie zwolenników dla rozwijania sprawy narodowej, o rozbudzenie patriotyzmu wśród ludności. „Doły“ społeczne ludności miejskiej poparły ten budzący się i rozwijający ruch narodowy, a Radom stał się jego głównym ośrodkiem w guberni.

STEFAN KAREL

RADOM DANS LES DÉBUTS DE LA MANIFESTATION DE 1861

La situation économique et politique régnant dans la Pologne du Congrès (Królestwo Polskie) en 1861, décide du fait que Radom, jusqu'à ce temps centre d'administration et centre économique, devient aussi le centre politique du pays. L'écho des démonstrations patriotiques des citoyens

⁵³ E. Maliszewski, *Organizacja powstania styczniowego*, Warszawa 1969, s. 18.

⁵⁴ H. Rządowska *op. cit.*, s. 19.

⁵⁵ AGAD, KRSW: 6964, k. 51.

de Varsovie attint cette ville. Sous cette influence les habitants commencent aussi à manifester. La première époque des manifestations dure du mois de mars jusqu'à la moitié d'octobre 1861 c. à d. jusqu'au moment de la proclamation de l'état de guerre dans la Pologne du Congrès.

La première manifestation a lieu le 28 mars 1861. Les écoliers et les artisans y prennent part. Pour maintenir l'ordre, le 30 mars naît la Délégation de la ville de Radom avec le riche marchand Jozef Hirosz en tête. En mai, les manifestations s'intensifient. Le jour de la Pentecôte, la statue de la Vierge, située devant l'église des Bernardins est décorée de fleurs et de couronnes. Au-dessus, l'emblème de la Pologne: l'aigle blanc avec une couronne d'or. Le soir, une nouvelle manifestation a lieu, pendant laquelle les soldats refoulent ses participants et en emprisonnent un grand nombre. Les prisons de Radom débordent de prisonniers politiques.

En juin et juillet, les manifestations communes cessent, mais la population ne se tranquillise pas. Elle garde son attitude ennemie envers la police, les officiers et les employés russes.

Une nouvelle manifestation a lieu en août et septembre 1861. Le 8 août la butte élevée par les habitants de Radom en souvenir des manifestations de février et avril à Varsovie et dans toute la Pologne du Congrès est solennellement recouverte de couronnes. Le mois de septembre est consacré aux solennités liées au personnage du général Sowinski, mort sur le champ de guerre pendant la révolte de novembre. A la fin du mois de septembre, un nouveau soulèvement a lieu à Radom, soulèvement initié par les ouvriers et les artisans.

Les premières manifestations des habitants de Radom étaient impétueuses, mais avec le temps, elles deviennent organisées et dirigées. Pendant ces manifestations patriotiques, des groupes politiques se forment, ce qui donnent naissance à deux organisations: celle des rouges et celle des blancs; Il est certain que le développement des idées patriotiques parmi les masses bourgeoises forment la base des premières organisations clandestines dirigeant les manifestations et conduisant le peuple à retrouver son indépendance. Les manifestations des habitants de Radom, quoiqu'ayant lieu sur les places des églises, possédaient un caractère politique.

СТЕФАН КАРЕЛ

РАДОМ В ПЕРВОНАЧАЛЬНОМ ПЕРИОДЕ МАНИФЕСТАЦИЙ 1861 Г.

Общественно-политическое положение в Королевстве Польском в 1861 г. стало причиной того, что Радом, являющийся административно-экономическим центром, стал исполнять в губернии также функции политического центра. Туда проникали вести об массовых патриотических, народных демонстрациях в Варшаве. По примеру столицы жители Радома начали демонстрировать. Первоначальный период манифестаций продолжался с марта по половину октября 1861 г. то есть до провозглашения военного положения в Королевстве Польском.

Первая манифестация имела место 28 марта 1861 г., в которой приняли участие школьники и городские ремесленники. Для сохранения общественного порядка 30 марта образовалась Делегация Города Радома, которую возглавлял богатый купец Юзеф Гиросш.

Патриотические манифестации усиливались в мае. В Троцын День фигуру Божьей Матери стоящую возле бернардинской церкви украсили цветами и венками. Над фигурой поместили герб Польши: белый орел в золотой короне. Вечером состоялась новая манифестация, во время которой солдаты разогнали участников и арестовали много людей. Радомские тюрьмы переполнились политическими узниками.

В июне и июле манифестации прекратились, но население не успокоилось. По прежнему неприязненно относились к русским полицейским, офицерам и чиновникам.

В августе и сентябре вновь начались манифестации. Восьмого августа торжественно украсили курган усыпанный радомскими мещанами в память январских и апрельских происшествий в Варшаве и целом Королестве. Сентябрь посвятили траурным церемониям в честь генерала Совинского и павших в боях октябрьского восстания. В конце сентября в Радоме имели место уличные волнения вызванные рабочими и ремесленниками. Первые манифестации городского населения в Радоме имели стихийный характер, но с течением времени становились организованными. Во время патриотических манифестаций формировались политические группы, из которых позднее образовались две организации: красных и белых. Нет сомнения в том, что повышение патриотического напряжения горожан, стало базой на которой образовались первые ячейки подпольных организации руководящих демонстрациями и стремящихся обрести вновь свободу. Хотя манифестации населения Радомя часто имели место на церковных площадях, они носили политический характер.